

Maciek Silski, Ta

Portowy zgiełk, głowa pęka na pół
Fałszywy jęk świata bez bohaterów
Gniewne jak morze to miasto co śpi
Pilnuj mnie, utonę w nim
Wieczorny szept kusi jak świeża krew
Znajomy szept błaga o nieśmiertelność
Kiedy niewiele już mam pewnych dróg
Wiele dziś może się stać
Obudź się leży tu gdzieś
Suknia jak mgła
Morzem i słońcem zerwana
Tańcz, chcę widzieć jak
Pieści cię wiatr
Włosami gra
Tańcz, ja będę stał
Wbity w twój cień
Jak posąg kamienny
Gdy umiera dzień
Upij i wiesz
Nie zostawiaj bo utonę w nim
Pusta jak wór
Głowa pęka na pół
Suche na wiór słowa pachną udreką
Wczorajszy dzień przykrył prawdę jak puch
Gdyby tak cofnąć czas
Obudź się, leży tu gdzieś
Suknia jak mgła
Morzem i słońcem zerwana
Tańcz, chcę widzieć jak
Pieści cię wiatr, włosami gra
Tańcz, ja będę stał
Wbity w twój cień
Jak posąg kamienny
Gdy umiera dzień
Upij i wiesz
Nie zostawiaj bo utonę w nim
Tańcz, ja będę stał
Wbity w twój cień
Jak posąg kamienny
Gdy umiera dzień
Upij i wiesz
Nie zostawiaj bo utonę w nim